Jerzy Sosnowski przebywał w Berlinie wraz ze swoją żoną od 20 kwietnia 1925 roku. Na przełomie 1925 i 1926 roku Benita von Falkenhayn była już kochanką rotmistrza.

Wyjazd Sosnowskiego do Polski

Sosnowski musiał na jakiś czas udać się do Polski na spotkania w centrali wywiadu. Wyjazd do Polski postanowił wykorzystać do przeprowadzenia gry mającej na celu pozyskanie Benity do współpracy z polskim wywiadem. Napisał do niej list, który miał ją wstrząsnąć. Sugerował w liście, że mogą się już nigdy nie spotkać. Jednocześnie pisał o nadziei na wspólną przyszłość. Po dwóch miesiącach wrócił do Berlina. Dla Benity jego powrót był dowodem jego miłości. Zakochana, szybko zgodziła się na pracę dla Sosnowskiego i dla polskiego wywiadu

List

Benito, jutro po południu wracam do Polski. Niestety, nie możemy się spotkać przed moim wyjazdem. Już od jakiegoś czasu noszę przy sobie wezwanie, nakazujące mi powrót do mojego Pułku. Wyobraź sobie Benito: za niedługo będę jego dowódcą. U nas - w Polsce - możliwości awansu przedstawiają się znacznie lepiej niż u was. Napisano mi, iż awansowano mnie ze względu na moje sukcesy w wyścigach. Jestem dumny, myśląc o tym, iż wkrótce stanę się dowódcą Pułku Ułanów – dumny i szczęśliwy. Szczęśliwy? Myśl o tym, że już więcej Cię nie zobaczę zaburza to uczucie szczęścia. Im bardziej zbliża się godzina mojego wyjazdu, tym więcej bólu sprawia mi myśl, iż będę musiał rozdzielić się z Tobą na zawsze. Pozostaje mi jedynie nadzieja, że pewnego dnia będę mógł Cię sprowadzić do mojego kraju – jako moją żonę. Zgłosiłem się do pewnego adwokata w Warszawie, aby wszczął postępowanie rozwodowe, jako że moje małżeństwo już dawno przestało być małżeństwem w pełnym znaczeniu tego słowa. Z tęsknotą będę oczekiwał na list od Ciebie, który pozwoli mi mieć nadzieje na naszą wspólną przyszłość. Na zawsze – Twój Jurek

Tłumaczenie:
Joanna Wójciak
gut.genau@gmail.com